

# Wiktor Hahn

---

"Filip Nereusz Golański na tle współczesnej epoki. Studium dziejom neoklasycyzmu w Polsce poświęcone", Marja Dynowska, Kraków 1916 ; "Poetyka Filipa Neryusza Golańskiego. Studium...: [recenzja]

---

Pamiętnik Literacki : czasopismo kwartalne poświęcone historii i krytyce literatury polskiej 19/1/4, 162-163

---

1921/1922

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

**Kosiński W. Dr. ks. Jacek Mijakowski, kaznodzieja barokowy. Przyczynek do dziejów kaznodziejstwa polskiego w XVII wieku.** Wydane z zapomogi Kasy dla osób pracujących na polu naukowym im. Dra J. Mianowskiego. Radom, druk. J. Grodzickiego i S-ki, 1916, 8, str. VII i 172.

O ks. Mijakowskim nie mieliśmy dotąd wyczerpującej monografii, na którą zasługiwał jako typowy przedstawiciel kaznodziejstwa polskiego w XVII w., skupiający w sobie cechy wymowy barokowej. Bardzo sumienną pracę poświęcił mu dopiero niedawno ks. Kosiński, rozpatrując jego puściznę literacką na tle współczesnych pojęć literackich, zwłaszcza zaś oratorskich (por. r. I.) Zebrawszy w rozdziale II-gim wszystkie szczegóły do jego biografii, stosunkowo nieliczne, podaje autor w r. III–VI szczegółowy rozbiór jego pięciu kazań: „Interregnum“, „Kokosz na kolędę“, „Szczęśliwy marnotrawca“, „Znaczna w cnotę matrona“, „Zbożny pobyt“, poczem w r. VII uwydatnia cechy ich wspólne. Pod względem planu i układu odpowiadają kazania ks. Mijakowskiego wymaganom ówczesnej retoryki. Najbardziej rozwiniętą władzą jego umysłowości twórczej jest wyobraźnia, w znacznie mniejszym stopniu pierwiastek rozumu i uczucia. Kazania ks. Mijakowskiego wykazują wszystkie cechy i znamiona wymowy barokowej, jako to przeładowanie treści, nadmiar stylistyczny makaron zmy, popisywanie się erudycją, koncepty, pogodę i humor, obniżające nastrój, żywość i barwność, a obok tego małą wartość teologiczną. Wogóle nie odznacza się Mijakowski oryginalnością i pomysłowością; nie ulega np. wątpliwości, że w kazaniach jego widoczny jest pewien wpływ literatury włoskiej. Zasługą gruntownej pracy ks. Kosińskiego jest, że określił znaczenie Mijakowskiego, który dotąd w podręcznikach historii literatury figurował jako straszak i wcielenie wszystkich wad kaznodziejskich epoki barokowej, na co przecież nie zasługiwał.

Lwów.

Wiktor Hahn,

**Dynowska Marja. Filip Nereusz Golański na tle współczesnej epoki. Studjum dziejom neoklasycyzmu w Polsce poświęcone.** Osobne odbicie z t. LV Rozpraw Wydziału filologicznego Akademii Umiejętności w Krakowie. W Krakowie, Akad. Um., 1916, 8, str. 2 nlb. i 70.

**Zaleski Bronisław ks. dr. Poetyka Filipa Neryusza Golańskiego. Studjum z dziejów krytyki literackiej w Polsce.** Fryburg Szwajcarski, Imprimerie St.—Paul, 1918, 8, str. 2 nlb., 170 i 4 nlb.

Brak należytej organizacji między pracownikami na polu historii literatury wywoływa dość częsty, niestety, a tak niepożądany objaw, że ten sam temat opracowują równocześnie niemal dwaj autorowie, dochodząc w wywodach swych zwykle do tych samych rezultatów, z pewnemi tylko, czasem nieznacznemi różnicami. Przykładem tego są między innymi dwie wymienione w nagłówku prace o poetyce Golańskiego, napisane przez p. Dynowską i ks. B. Zaleskiego w r. 1916 i 1918; ks. Zaleski pracy p. Dynowskiej nie zna zupełnie.

Sposób opracowania obu prac mniej więcej ten sam, obszerniej i dokładniej zastanowił się nad pracą Golańskiego ks. Zaleski, doszedł też do ciekawszych rezultatów w porównaniu z p. Dynowską.

P. Dynowska roztacza przed czytelnikiem we wstępie krótki zarys współczesnej Golańskiemu krytyki europejskiej, następnie przedstawia zapytrwania na istotę poezji poprzedników Golańskiego (Wacława Rzewuskiego, Adama Czartoryskiego, I. Krasickiego, Chreptowicza, F. Karpińskiego, Ignacego Włodka), by na tem tle ocenić znaczenie Golańskiego. Rozbiłtowi jego poetyki poświęca znaczną część rozprawy (str. 22—50), wykazując jego stosunek do prac obcych i oceniając jego poglądy: ostateczna synteza wypadła zbyt krótko, nie jest też ściśle sprecyzowana. W r. IV zajmuje się autorka następcami Golańskiego (F. K. Dmochowskim, M. Fijałkowskim i G. Piramowiczem), wykazując wpływ jego na Dmochowskiego. W ostatniej części rozprawy zaznacza szereg zmian, jakie wprowadził Golański do trzeciego wydania poetyki.

Daleko szczegółowiej, jak już wspomniałem, opracował ten sam przedmiot ks. B. Zaleski. Poświęciwszy kilka uwag życiu i dziełom Golańskiego, podawszy nadto przegląd dotychczasowych sądów o jego działalności krytycznej, zestawia autor trzy wydania dzieła jego „O wymowie i poezji”, odmiennie od p. Dynowskiej opierając się w wywodach dalszych na trzeciem wydaniu, dochodzi bowiem do przekonania, że różnice w niem są tylko ilościowe, nie wprowadza bowiem Golański zmian w poglądach i pojęciach. Odmiennego zdania jest p. Dynowska, utrzymując, że Golański w ostatniem wydaniu jest mniej liberalny, aniżeli w dwóch pierwszych wydaniach.

Przytoczywszy poglądy Golańskiego na poezję, zastanawia się ks. Zaleski nad genezą jego dzieła, z jednej strony jako podręcznika szkolnego, z drugiej strony jako kompendjum poetyki wogóle. W rozpatrzeniu tej kwestji, której nie uwzględniła p. Dynowska, dochodzi do bardzo ciekawych wyników, wykazując związek „Poetyki” z ówczesną reformą szkolnictwa i ówczesnym stanem krytyki literackiej polskiej. Bardzo szczegółowo zajmuje się dalej kwestją źródeł Golańskiego, wykazując oprócz wpływów, zaznaczonych już przez p. Dynowską, Arystotelesa, Horacego, Boileau, Batteux, Marmontela i kilku autorów polskich, także wpływ Rollina i du Bos: szczegółowe zestawienia tekstów podają annexa (str. 111—165). W ostatnim rozdziale, będącym syntezą pracy, daleko szczegółowszą w porównaniu z odpowiednim ustępem w pracy p. Dynowskiej, zastanawia się nad wadami i zaletami pierwszej poetyki polskiej, dochodząc do rezultatu, że Golański nie jest umysłem ani oryginalnym ani głębokim: nie daje on własnych myśli głębszych i oryginalnych, nie rozpatrywa danych kwestyj z nowego punktu widzenia, nie rzuca na nie nowego światła. Zaslugą Golańskiego było jednak, że dał naszej literaturze pierwszy, zupełny podręcznik poetyki, odbijający wiernie stan ówczesnej wiedzy klasycznej w zakresie teorii poezji i krytyki. Praca ks. Zaleskiego, bardzo metodycznie i w sposób zupełnie naukowy przeprowadzona, wyszła, podobnie, jak prace ks. Kosińskiego, ks. Kwoczyńskiego i Zdenki Marković, z seminarjum prof. Stanisława Dobrzyckiego. Pod względem metody opracowania przypomina cenną pracę ks. Ludwika Zalewskiego, także ucznia prof. Dobrzyckiego: „Sztuka rymotwórcza Franciszka Ksawerego Dmochowskiego”. (Warszawa, 1910).

Lwów.

Wiktor Hahn.